

W porównaniu do Mattii Destro, Carmen Sandiego jest łatwo identyfikowalna. Dzięki pomocy telewizji można dowiedzieć się, że Destro przebywa w Brescii, aby wyleczyć kolano pod nadzorem fizjoterapeuty, Valerio Flamminiego. Ćwiczenia rehabilitacyjne, kąpiele i strach powinien minąć. Nie wiadomo jedynie, kiedy. W Romie widać spokojne twarze.

Jak podaje dziennik *Corriere dello Sport*, lewe kolano Destro, operowane 26 stycznia (artroskopia łąkotki), w skrócie puchnie, dochodzi do normalnego stanu i puchnie ponownie, z cyklicznymi nawrotami. Wyjaśnia to dobrze profesor Andrea Ferretti, w swojej książce "Traumatologia w sporcie": obrzęk stawów jest dosyć częstym powikłaniem przy takiej operacji. Nawracanie oznacza, że przy dokładnym leczeniu, zaburzenie wraca za każdym razem, gdy sportowiec poddany jest wysiłkowi operowanego kolana. Jedynym skutecznym sposobem leczenia, podaje dalej profesor Ferretti, jest odpoczynek i stopniowy powrót do czynnego uprawiania sportu. Stąd operacja jest wykluczona, a wyleczenie nie podlega wątpliwości. Złą wiadomością jest to, że jest się dosyć długo poza grą: od sześciu do dwunastu miesięcy.

Od operacji, dwanaście miesięcy mija na koniec stycznia. Nastroje w Romie nie wydają się pokazywać, że Destro jest przeznaczony do pozostania poza boiskiem przez tak długi czas. Powinien opuścić kilka kolejek sezonu, wracając, być może, po pierwszej przerwie na mecze drużyn narodowych, czyli we wrześniu.

Autor: abruzzo